

Stefan Fornal



Official Number	704376
Rank	polski: plut.mech./305 DB; 317 DM/ brytyjski: LAC
Date of birth	1913-08-06
Date of death	1984-12-18
Cemetery	Antwerpia, Krijgsbaan - Schoonselhof Cemetery Wsp. 51.168746, 4.363518
Grave	kw-5
Photo of grave	A photograph of a grey stone gravestone for Stefan Fornal. The stone is arched at the top and has a plaque with his name and dates. A small Polish flag is mounted on the stone. Red flowers are placed at the base of the stone.

Country	Belgia
Period	Okres powojenny

Source

"Polskie Siły Powietrzne..." T.J. i Anna Krzystek
listakrzystka.pl/?p=65140
Zdjęcia: dzięki uprzejmości Rodziny.

Fornal Stefan urodził się w m. Warszawa w rodzinie Jana i Marcjanny Fornalów.

Relacje Stefana Fornala tak zapamiętał jego syn Zbigniew:

- ojciec Stefan trafił do więzienia rosyjskiego już we wrześniu 1939 roku, ale nie jako żołnierz frontowy, tylko jako kierowca ciężarówki wiozącej uciekających z Warszawy do Rumunii co zaniejszych osób. Nie danym Mu było zabrać ze sobą do tego samochodu żony i dziecka /czyli mnie/ bo tak był umówiony z moją mamą. Ja jako dziecko miałem wtedy 18 miesięcy.

- oskarżony przez Rosjan za nielegalne przekroczenie granicy dostał się do więzienia w Kijowie, gdzie wyrokiem sądu wojskowego został skazany na 5 lat więzienia na Syberii. Tam, za Obem, Leną i Jenisejem na dalekiej północy był więźniem do czasu porozumienia Stalina z Sikorskim z roku 1941 o formowaniu polskich oddziałów wojskowych - jednostek lotniczych. Służąc przed wojną w polskich siłach lotniczych skorzystał z tego porozumienia i został zwolniony z obozu, oczywiście deklarując profesję lotniczą. W niedający się opisać sposób w grupce kilku zwolnionych więźniów przedostali się do miejsca formowania polskich jednostek. Było to prawdopodobnie w miejscowości Krasnogwardziejskoje, gdzie zrobiono ojca zdjęcie w mundurze z polskim orzełkiem /zdjęcie posiada datę: 15.3.1942/. Z tego "polskiego" obozu formowania jednostek wojskowych dokonali "prywatnie" w wyjściowo 10 osobowej grupie ucieczki do Persji-Iranu. Nie wszystkim udało się dotrzeć do celu. 3 dotarło, mam ich kolejne zdjęcie już w innym mundurze.

- Z Persji już było "łatwo" osiągnąć cel: dostania się do Anglii, do wojsk gen. Sikorskiego. Ojciec służył do zakończenia działań wojennych w 305 Polskim Dyonie Bombowym Ziemi Wielkopolskiej, co mogę potwierdzić kopią oryginalnej legitymacji nr 648 do Honorowej Odznaki 305 POLSKIEGO DYONU BOMBOWEGO.